

**WYROK Z DNIA 20 KWIETNIA 2005 R.**  
**SNO 14/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Rafał Malarski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego sędziego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 listopada 2004 r., sygn. akt (...)

- I. Zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
  1. jako datę popełnienia przewinienia służbowego ustalił dzień 29 stycznia 2002 r.;
  2. na podstawie art. 108 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1070 ze zm.) umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej;
- II. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- III. Kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną przewinienia służbowego, określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na tym, że jako Przewodnicząca Wydziału II Karnego Sądu Rejonowego w dniu 19 stycznia 2002 r., wydała zarządzenie wykonania wyroku w sprawie sygn. II K 542/01, pomimo że orzeczenie to nie było prawomocne, na skutek czego Zdzisław B. osadzony został w Areszcie Śledczym, gdzie przebywał od dnia 26 lutego 2002 r. do dnia 4 września 2002 r., co stanowiło oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, i za tak opisany czyn, na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył jej karę upomnienia.

Powyższy wyrok zaskarżyła obwiniona. W złożonym środku odwoławczym skarżąca zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 1 § 2 i art. 115 § 2 k.k. przez ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości jest znaczny, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy nie wykluczają przyjęcia, że czyn cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości;

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, że przewinienie służbowe spowodowało odbywanie przez Zdzisława B. kary pozbawienia wolności przez okres 6 miesięcy i 7 dni oraz, że uprzednio udzielono obwinionej, w trybie art. 37 ust. 4 u.s.p., wytyków służbowych w 2001 r. i 2003 r., które to błędy miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku;
3. sprzeczność pomiędzy treścią wyroku a sporządzonym uzasadnieniem w części dotyczącej daty popełnienia przypisanego jej czynu.

Stawiając powyższe zarzuty, odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o przyjęcie – na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. – że przewinienie dyscyplinarne było mniejszej wagi i odstąpienie od wymierzenia kary.

W toku rozprawy odwoławczej sędzia Sądu Rejonowego poparła wniesione odwołanie, składając dodatkowy wniosek o zastosowanie normy art. 108 § 2 u.s.p. Z kolei Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o korektę zaskarżonego wyroku jedynie w zakresie daty popełnienia przewinienia służbowego, a ponadto złożył wniosek o umorzenie postępowania – na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. – w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Wniesiony środek odwoławczy okazał się zasadny jedynie w niewielkim zakresie.

Rozważając prezentowany w punkcie 3 odwołania zarzut sprzeczności między treścią zaskarżonego wyroku a jego uzasadnieniem, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, iż zarzut ten należy w istocie traktować jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia. Zarówno bowiem w treści przypisanego obwinionej w wyroku czynu, jak i w motywacyjnej jego części (s. 2 pisemnego uzasadnienia), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, iż będące przedmiotem osądu zarządzenie o wykonaniu wyroku w sprawie sygn. II K 542/01 zapadło w dniu 19 stycznia 2002 r. Jedynie omawiając treść wyjaśnień obwinionej (s. 3 motywów) Sąd ten, w ślad za jej depozycjami, jako datę wydania zarządzenia przytoczył dzień 29 stycznia 2002 r., lecz do faktu tego nie przywiązał żadnego znaczenia. W tej zatem sytuacji, nie może być mowy o wskazywanej w odwołaniu sprzeczności, lecz o zarzucie błędu w ustaleniu daty popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Tak zaś zakwalifikowany zarzut należy uznać za oczywiście trafny, bowiem z treści zalegającego w aktach sprawy dokumentu w postaci zarządzenia o wykonaniu wyroku wynika jednoznacznie, iż decyzja ta została podjęta nie w dniu 19 stycznia 2002 r. (tą datą określono w zarządzeniu moment uprawomocnienia się wyroku), lecz w dniu 29 stycznia 2002 r. W uwzględnieniu powyższego, stwierdzając, iż opisywany błąd miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dokonał zmiany orzeczenia we wskazanej części, odnoszącej się do daty popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Nie zasługują natomiast na uwzględnienie pozostałe, podniesione w odwołaniu zarzuty i sformułowane na ich podstawie wnioski.

Nie można zaprzeczyć słuszności podniesionego w odwołaniu argumentu, iż nie ma przeszkód prawnych dla traktowania przewinień służbowych w kategoriach znikomej ich szkodliwości. Jest bowiem oczywiste, iż szkodliwość społeczna popełnionego przewinienia dyscyplinarnego podlega stopniowaniu, a w zależności od ustaleń poczynionych w tym przedmiocie może dojść do uznania, że czyn nie stanowi przewinienia – z uwagi na znikomy ładunek szkodliwości, że stanowi wypadek mniejszej wagi – gdy szkodliwość jest większa niż znikoma, wreszcie, iż przewinienie należy do kategorii czynów, które – ze względu na stopień szkodliwości – podlegają ukaraniu jedną z kolejnych, przewidzianych przepisem art. 109 § 1 u.s.p. kar dyscyplinarnych. Na tej jednak podstawie nie sposób zgodzić się ze skarżącą, iż w niniejszej sprawie doszło do wskazanej w odwołaniu obrazy prawa materialnego.

Przypomnieć należy, iż z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia wówczas, gdy sąd zastosował błędny przepis prawa do ustalonych w sprawie faktów, albo też nie zastosował przepisu prawa, do czego był zobowiązany w konkretnie ustalonych okolicznościach faktycznych. W realiach niniejszej sprawy o wskazanej podstawie odwoławczej można by zatem mówić wówczas, gdyby sąd pierwszej instancji ustalił, że stopień szkodliwości rozważanego czynu był znikomy, a mimo to uznał, iż stanowi on przewinienie dyscyplinarne, bądź też (nawiązując do uzasadnienia wniesionego odwołania), że szkodliwość ta jest znikoma w stopniu przemawiającym za stwierdzeniem mniejszej wagi przewinienia i nie kwalifikującym do wymierzenia kary, i orzekł wbrew temu ustaleniu. Taka sytuacja w sprawie nie miała jednak miejsca, co zresztą dostrzeża sama obwiniona, podnosząc w odwołaniu, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął znaczny stopień szkodliwości przypisanego jej czynu. Nie ulega zatem wątpliwości, że kwestionując zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia, skarżąca stawia w istocie zarzut błędnych ustaleń faktycznych wyroku, odnoszących się do stopnia szkodliwości przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, wynikających z nieprawidłowej oceny ujawnionych w sprawie okoliczności.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że – wbrew podnoszonym w odwołaniu twierdzeniom – ciężar oceny przypisanego sędziemu przewinienia nie tkwi w kwestionowanych przez niego szczegółach wskazanych w zarzucie 2 odwołania i rozwiniętych w pisemnej motywacji skargi. Stopień szkodliwości tego czynu wyznaczają fakty odnoszące się, z jednej strony, do stopnia oczywistości przypisanego sędziemu naruszenia prawa, z drugiej zaś, nasilenia jego rażącego charakteru, objawiającego się w skutkach dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, iż obraza art. 445 § 2 k.p.k. w postępowaniu obwinionego sędziego miała – w świetle jednoznacznego brzmienia tego przepisu i utrwalonych, przytoczonych w uzasadnieniu poglądów judykatury i

piśmiennictwa – charakter tyle oczywisty, co jaskrawy. Sędzia Sądu Rejonowego fakt ten przyznała w toku postępowania dyscyplinarnego i nie zakwestionowała tego stanowiska w złożonym odwołaniu. Podobnie uznał sąd *meriti*, że uchybienie to miało jaskrawo rażący charakter w świetle faktu, iż decyzja sędziego spowodowała dla oskarżonego znaczące, jednoznacznie negatywne konsekwencje, wiążące się z odbyciem przez oskarżonego kary 6 miesięcy i 7 dni pozbawienia wolności, której wykonanie, w efekcie późniejszego rozpoznania apelacji, zostało warunkowo zawieszono.

Tak prezentowanej oceny, odnoszącej się zwłaszcza do skutków stwierdzonego uchybienia, nie sposób podważyć. Wynikają one z faktu, iż obrażająca prawo decyzja procesowa o zarządzeniu wykonania nieprawomocnego wyroku dotyczyła skazania na karę pozbawienia wolności. Takie zaś orzeczenia wymagają szczególnej staranności w podejmowaniu rozstrzygnięć co do toku postępowania i oceny wpływających pism procesowych. Nieumyślność działania sędziego, podjęcie przezeń natychmiastowych kroków odwracających skutki uprzednio wydanego zarządzenia – gdy oskarżony zwrócił uwagę, iż wyrok został przezeń zaskarżony – nie mogą zmienić faktu, iż omawiane przewinienie dyscyplinarne przyniosło zarówno poważną szkodę wymiarowi sprawiedliwości – podważając zaufanie do prawidłowości decyzji podejmowanych w zakresie wnoszonych środków odwoławczych i wykonywania orzeczeń, jak i najdotkliwsze konsekwencje dla oskarżonego, bowiem dotyczące sfery jego wolności.

Przytaczane okoliczności świadczą zatem dobitnie, że stopień szkodliwości społecznej będącego przedmiotem osądu przewinienia został prawidłowo oceniony przez sąd pierwszej instancji jako znaczny, mający obciążający wpływ na wymiar kary dyscyplinarnej. W tym też świetle nie może ulegać wątpliwości, iż ocena podnoszonej w odwołaniu okoliczności, czy do uchylenia skutków rozważanego zarządzenia o wykonaniu nieprawomocnego wyroku mogło dojść – bez udziału obwinionej – już wcześniej, tj. po upływie ponad 5 miesięcy a nie ponad 6 miesięcy od rozpoczęcia odbywania przez oskarżonego kary pozbawienia wolności, mogłaby ewentualnie ważyć, jako okoliczność łagodząca, tylko na doborze wymierzanej kary dyscyplinarnej. Takie rozważania należy jednak uznać obecnie za bezprzedmiotowe o tyle, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wymierzył sędziemu najłagodniejszą z przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p. kar dyscyplinarnych. Identycznej treści stwierdzenie należy także odnieść do rozważań, czy przy orzekaniu kary dyscyplinarnej należało brać pod uwagę, jako okoliczność obciążającą, fakt dwukrotnego, jak przyjęto, czy też jednokrotnego wytknięcia sędziemu w przeszłości uchybień w trybie art. 37 § 4 u.s.p. Wskazane okoliczności nie mogą bowiem mieć wpływu na ocenę stopnia szkodliwości społecznej przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, a dalej na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z tych względów, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do zmiany w ustaleniach zaskarżonego orzeczenia odnośnie do

popelnionego przewinienia służbowego w zakresie szerszym, niż opisany na wstępie. Natomiast mając na uwadze fakt, iż wskazane przewinienie miało miejsce w dniu 29 stycznia 2002 r. i od tej chwili do daty wydania niniejszego orzeczenia upłynął okres ponad 3 lat, o jakim mowa w art. 108 § 1 u.s.p., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, stosując się do nakazu normy wynikającej z treści art. 108 § 2 zd. 2 u.s.p., umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej.